

Ceny prenumeraty:

we Lwowie
bez doręczenia do do
miesięcznie
z dostawą do domu
Na prowincji
z przesyłką poczt.
Za granicą

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

15 gr.

Słowo Polskie

poniedziałkowe

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetryowy: w zwykłych ogłoszeniach gr. 10, w nadesłanem i w nekrologii gr. 30, w kronice, repertuar, dział gosp. i arcy, paki w tekście gr. 50, po kronice gr. 40, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 20. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 5, kupno i sprzedaż za słowo gr. 6, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 10, dla poszukujących pracy gr. 2, z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zastrzeżenie o 50 prc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracji Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.560. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 27. — Telefon Drukarni 27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Naczelnny Redaktor: Dr. Stanisław Grabski.

Tygodniowy przegląd finansowy.

Lwów, 30 listopada.

Kilka ważnych i dla życia gospodarczo-finansowego bardzo doniosłych faktów przychodzi zarejestrować za ubiegły tydzień sprawozdawczy.

Przedewszystkiem wspomnieć należy o dokonaniu ujednostajnienia polskiego prawa wekslowego przez ogłoszenie w Dzienniku Ustaw nowej ustawy wekslowej, wchodzącej w miejsce obowiązujących dotychczas ustaw dzielnicowych. Dotychczas obowiązywały na ziemiach polskich cztery odrębne ustawy wekslowe, których rozbieżność ogromnie utrudniała regularny międzydzielnicowy obrót handlowy.

Nowa ustawa wekslowa, której jednym z głównych współtwórców jest profesor tut. Uniwersytetu, Dr. Doliński, zaprojektowana została przez sekcję prawa handlowego Komisji Kodyfikacyjnej, a wzorowana jest na regulatywie wekslowym, uchwalonym na międzynarodowej konferencji w Hadze w r. 1912, w obecności przedstawicieli 27 państw. Nowa ustawa obowiązywać będzie od 1 stycznia 1925 r.

Brak jednostajnego ustawodawstwa wekslowego dawał się w życiu gospodarczym ogromnie ujemnie odczuwać. Nowa ustawa wekslowa zostanie na łamach „Słowa Polskiego“ zapewne jeszcze szczegółowo fachowo omówiona. Na tem miejscu wystarczy podkreślenie ze stanowiska finansowo-gospodarczego doniosłości, jaką ma w sobie ujednostajnienie przepisów wekslowych we wszystkich dzielnicach Rzeczypospolitej.

Drugim bardzo ważnym, nie tak wprawdzie zasadniczym, nie mniej jednak ze stanowiska chwili obecnej doniosłym wypadkiem tygodnia ubiegłego jest obniżenie oficjalnej stopy dyskontowej i lombardowej Banku Polskiego. Rada Nadzorcza Banku Polskiego na posiedzeniu dnia 27 u. m. uchwaliła zgodnie z wnioskiem Dyrekcji obniżyć począwszy od dnia 28 listopada br. stopę dyskontową z dotychczasowych 12% na 10% w stosunku rocznym, stopę lombardową przy pożyczkach zabezpieczonych papierami wartościowymi z 14% na 12%, natomiast od pożyczek na rachunku, otwartym, zabezpieczonym dewizami z terminami płatności ponad 3 miesiące na 10% z tem zastrzeżeniem, że dewizy te będą dyskontowane przez Bank według stopy 8% w tym dniu, od którego będą płatne za trzy miesiące. Sprawę drożyny pieniądza w Polsce wogóle, a sprawę drogiej oficjalnej stopy procentowej Banku Polskiego w szczególności, wielokrotnie już na tem miejscu omawialiśmy, wskazując na to jako na jeden z głównych powodów i przejawów obecnego kryzysu ekonomicznego w Polsce. Potaniecie oficjalnej stopy z 12% na 10% rocznie sprawy jeszcze nie rozwiąże, bo przedewszystkiem potanieć musi kredyt w Polsce wogóle, a nie tylko oficjalnie, a powtóre 10% to i tak jeszcze jak na oficjalną stopę dyskontową za wiele. W jednym z ostatnich „przeglądów tygodniowych“ podaliśmy zestawienie ważniejszych stop dyskontowych światowych, wahaających się od 4—6% w stosunku rocznym. Polska także pod tym względem odosobniona być nie może i dlatego też uchwałę Rady Nadzorczej Banku Polskiego należy przyjąć nie jako ostatnie

Ustawa o nacz. władzach wojskowych

wchodzi w najbliższych dniach pod obrady sejmowe.

Warszawa, 30 listopada. Minister spraw wojskowych gen. Sikorski przyjął 29 bm. referat sejmowego ustawy o naczelnym władzach wojskowych, posła Stefana Dąbrowskiego i odbył z nim dwugodzinną konferencję na temat

projektu wymienionej ustawy. Dyskusja nad projektem ustawy ma się rozpocząć w komisji wojskowej dnia 10 grudnia br. Rząd nalega na spieszne uchwalenie, (PAT.).

Jak Anglja uzasadnia represje w Egipcie.

Londyn, 30 listopada. W przemówieniu wygłoszonym w Birmingham, Neville Chamberlain zaznaczył, że obecna polityka Anglii wobec Egiptu jest w zupełności uzasadniona. Atak nastąpił ze strony Egiptu. Rząd angielski nie może tolerować mordów, popełnianych na osobach swych przedstawicieli, gdyż podobna pobłażliwość uważana byłaby za słabość Anglii. To, co robimy nie jest zapowiedzią agresji; są to poprosi zarządzenia, zgodne z naszymi interesami. Wszyscy mogą być przekonani, że zapowiedzi nasze odzwierciedlają nasze istotne interesy. Tolerancja, jaka stosujemy, nie może być pojmowana jako słabość. Anglja nie może pozwolić, aby jej oficerowie byli mordowani

bezkarnie. Nie negujemy przeto przyjętych na się zobowiązań, pragniemy jednak utrzymać stosunki przyjazne z narodami świata. (PAT.).

Kairo, 30 listopada. Donoszą, że zbuntowani Sudańczycy zabili pewnego adwokata włoskiego. W czasie walk w Sudanie zginęło 15 zbuntowanych żołnierzy i 1 oficer. W Chartumie policja osaczyła zbuntowanych. (PAT.).

Londyn, 30 listopada. Sytuacja w Sudanie poprawiła się znacznie i można się spodziewać, że pozostałe tam jeszcze wojska egipskie w krótkim czasie zostaną wycofane. Z Kairo donoszą również o poprawie sytuacji w mieście i okolicy. Część szkół jest jeszcze zamknięta. (PAT.).

Kiedy rozbroi się Francja.

Saint Die, 30 listopada. Herriot, odpowiadając na powitanie przedstawicieli republikanów, zalecił im jednność dla osiągnięcia pokoju i bezpieczeństwa. Twierdzenia — mówił premier — jakobyśmy wyrzekli się praw Francji i nie troszczyli się o te prawa, jak to

czynią nasi przeciwnicy polityczni, jest kalumnją. Francja nie może się rozbroić, dopóki nie będzie zapewnione jej bezpieczeństwo. Ale arbitraż, bezpieczeństwo i rozbrojenie — to trzy filary, na które mam stale zwrócone oczy. —S—

już w tym względzie słowo. Dalsze obniżenie stopy dyskontowej może jeszcze nie dziś ani jutro, ale za kilka czy kilkanaście tygodni, a może nawet miesięcy jest niezbędnym warunkiem powrotu do normalnych stosunków i do gruntownej sanacji życia gospodarczo-finansowego.

Do jasnych wreszcie chwil ubiegłego tygodnia zaliczyć należy rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z 15 listopada br. (Dziennik Ustaw Nr. 101) o ograniczeniu ilości dni świątecznych wolnych od pracy do niedziel i następujących dni świątecznych: Nowy Rok (1 stycznia), Trzech Króli (6 stycznia), Trzeciego Maja, Wniebowstąpienie Pańskie, Boże Ciało, Świętych Apostołów Piotra i Pawła (29 czerwca), Wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny (15 sierpnia), Wszystkich Świętych (1 listopad), Niepokalane Poczęcie Najświętszej Marii Panny (8 grudnia), Boże Narodzenie (25 grudnia). Tak więc oprócz 52 niedziel w roku, wolnych od pracy będzie jeszcze tylko 10 dni świąt, zamiast dotychczasowych 16. Odpadają więc następujące święta: Drugi dzień Wielkanocy, Zielonych Świątek i Bożego Narodzenia, Święto N. M. P. Gromnicznej (2 lutego), Zwiastowanie N. M. P. (25 marca) i Narodzenie N. M. P. (9 września).

Sześć dni choćby tylko sześciogodzinne, pracy — to w rubryce ogólnego dorobku gospodarstwa narodowego zwłaszcza w dzisiejszych tak

zmniejszonej wydajności pracy czasach rubryka bardzo znaczna. Niedoceniać znaczenia tego nowego zarządzenia nie można i chociaż ze względu na tradycje narodowe, kościelne i rodzinne nieraz przykrem będzie nie święcić drugiego dnia Świąt Bożego Narodzenia czy Wielkiejnocy, to jednak cel ogólny gospodarczego odrodzenia Polski jest bardziej ważkim i decydującym od wszystkich innych osobistych czy nie osobistych romantyzmów.

Tydzień ubiegły nie oszczędził nam też chwil przykrych w życiu gospodarczym. Taką chwila to wybuch strajku w całym przemyśle włókienniczym. Sto dwadzieścia tysięcy robotników w Łodzi, Ozorkowie, Pabianicach, Żyrardowie, Tomaszowie, Zduńskiej Woli, Zgierz, a prawdopodobnie także w obecnej chwili w Białymstoku i Bielsku porzuciło na tle zatargu ekonomicznego swe warsztaty pracy, domagając się nowej podwyżki płac. Nie wchodźmy tutaj w słuszność czy niesłuszność żądań robotniczych. Faktem jest z jednej strony wzrost drożyny w ostatnich miesiącach o kilka procent, z drugiej strony zaś jest też faktem, że ogólny zastój w handlu i przemyśle odbił się też wielce na przemyśle tekstylnym. W każdym razie ciągle strajki ogromnie szkodzą życiu gospodarczemu, a każda chwila bezrobocia cofa wstecz całą akcję sanacyjną. T. B.

WZMOŻONA WALKA WYBORCZA W NIEMCZECH.

Berlin, 30 listopada. Ostatni tydzień przed wyborami rozpoczął się wzmożoną walką wyborczą. Wczoraj i dziś odbyły się bardzo liczne wiece, na których między innymi przemawiali kanclerz Marx i minister Stressemann.

LABOUR PARTY KOKIETUJE KOMUNISTÓW.

Londyn, 30 listopada. Na dorocznej konferencji Partii Pracy uchwalono rezolucję potępiającą stanowisko komitetu wykonawczego partii, który odmówił poparcia kandydatom komunistycznym przy ostatnich wyborach do Izby Gmin, mimo że kandydatury te były przyjęte przez stronnictwa robotnicze. (PAT.).

O NOWA KONWENCJE EMIGRACYJNA Z FRANCJĄ.

Paryż, 30 listopada. Minister Sokal powrócił dziś z Genewy, aby ostatecznie załatwić kwestię rokowań o zawarcie nowej konwencji emigracyjnej. Ustalony między ministrami Sokalem i Gotardem program przewiduje, że rokowania rozpoczną się w grudniu w Paryżu, poczem przeniesione zostaną do Warszawy. Minister Gotard obejmie przewodnictwo delegacji francuskiej i przybędzie w drugiej fazie rokowań do Warszawy. (PAT.).

ORĘDZIE COOLIDGE'A WE ŚRODĘ.

Waszyngton, 29 listopada. Termin zebrań się kongresu wyznaczony został na poniedziałek. Sesja będzie krótka. Kongres zajmie się głównie sprawami polityki wewnętrznej. Orędzie prezydenta Coolidge'a będzie odczytane prawdopodobnie we środę. (PAT.).

JOFFE W WIEDNIU.

Wiedeń, 30 listopada. „N. Fr. Presse“ donosi z Berlina, że w tamtejszych kołach sowieckich twierdzą, iż w najbliższym czasie nastąpi zmiana na stanowisku posła sowieckiego w Wiedniu. Miejsce dotychczasowego posła Aussenau ma zająć Joffe. (PAT.).

PROCES O ZAMACH NA SEIPLA.

Wiedeń, 30 listopada. Jutro przed sądem ławniczym rozpocznie się proces przeciwko Jaworkowi, robotnikowi tkackiemu, oskarżonemu o zamach na kanclerza Seipla. Jaworek oskarżony jest o usiłowane morderstwo. (PAT.).

B. CESARZ CHIŃSKI NA WOLNOŚCI.

Londyn, 30 listopada. Z Pekinu donoszą, że b. cesarz chiński odzyskawszy wolność, wyjechał samochodem do poselstwa japońskiego, gdzie narazie znajduje się. Biuro Reutersa donosi, że bezpośrednio nie zagraża mu żadne niebezpieczeństwo. (PAT.).

JESZCZE JEDEN NAPAD BANDYCKI.

Wilno. (Tel. wł.) 29 listopada. Ze Święcian donoszą o napadzie bandyckim, dokonanym we wsi Sieradze. Użasniona banda wtargnęła do mieszkania właścianina Sanka. Nad Sankiem znęcali się handcy w okrutny sposób, a gdy wyzionął ducha, porańili ciężko członków jego rodziny. Ciężko ranne ofiary bandytyzmu leżą w szpitalu bez przytomności. Stan ich utrudnia śledztwo w sprawie napadu.

Witaminy.

Na 25 bm. zapowiedziały dzienniki warszawskie odczyt prof. Kazimierza Funka, urządzony staraniem Tow. higieny praktycznej im. Bolesława Prusa. Tematem odczytu, pierwszego w Polsce, są witaminy.

Cóż to za nowy wyraz i co oznacza? Witaminy są to substancje, które występują w pokarmach w ilościach niezmiernie małych i samoistnie nie mogą służyć jako pokarm. Są jednakże tak ważne i tak doniosłe, że bez nich organizm ludzki i zwierzęcy, a w wielu wypadkach i roślinny nie może się rozwinąć, ani istnieć.

Styenne napady bezwładu, jakim podlegały całe oddziały wojsk japońskich w wojnie z Rosją przed niespełną ćwierć wiekiem, były wynikiem braku witamin w pokarmach. Z dociekań nauki na temat powstał cały dział wiedzy.

Na krótki czas przed wybuchem wojny światowej — prof. Funk zrobił odkrycie, że pewne braki w składzie pokarmów, na które poprzednio nie zwracano uwagi, powodują u zwierząt, poddanych doświadczalnemu żywieniu, w ciągu kilku dni bardzo wyraźną szczyrbę w energii życiowej, a w ciągu kilku nastu dni śmierć. Od prognozy tej śmierci można zawrócić badane stworzenie, jeśli mu doprowadzi się niezbędny składnik. Okazało się np., że w jednym gramie specjalnie przygotowanego wyciągu z drożdży mieści się potęga, która wystarcza, ażeby 250-ciu gołębiom przerwać konanie i przywrócić je do zdrowia. Tajemniczą substancją ową prof. Funk nazwał witaminą. Doszło to do publikacji przed jedenastoma laty, a dziś już nauka Europy i Ameryki, jako też przodująca azjatyckiej umysłowości Japonii, liczy już przeszło 10.000 prac naukowych na temat witamin.

Zbadano, że istnieje więcej, niż jedna witamina; stwierdzono, że mimo nadmiaru pożywienia można ginąć śmiercią głodową, gdy brak witamin. Traci się dar widzenia, gdy w organizmie zbraknie pewnego gatunku witamin, a kurza ślepotą, grasującą wśród prawosławnej ludności naszych kresów w końcu wielkiego postu i ustępująca po Wielkanocy, jest tego objawem.

Witamin jeszcze nie zdołano wydzielić materialnie, lecz wiadomo już, skąd je czerpać. Poznano również czynniki, które prowadzą do ubożenia witaminowej wartości pokarmów.

Nasz kraj odżywia się niefortunnie pod względem witamin. Ten fakt nie może być bez wpływu na nieprodukcyjność, zaliczaną do cech słowiańskich, która jednakże ustępuje, gdy nasz pracownik mózgu czy mięśni wyemigruje i przejdzie na system jedzenia — często trochę mniej obfitego, niż w kraju, — lecz bardziej przystosowanego do potrzeb organizmu, choć nieraz zaliczonego do tańszych.

Doświadczenia jednego z uczonych japońskich stwierdziły, że taka sama praca, która nie nadwładza zwierząt, dobrze zasilanych witaminami, zabija je, gdy witaminy wypłukają lub zniszczą przez wpływ wysokiej temperatury.

Sprawę witamin należy stawiać obok kwestii długości dnia roboczego lub przedłużenia. Ktoby zabiegał o przedłużenie wysiłku rodaków, a nie dbał o poprawę systemu odżywiania, dążyłby nie do spotęgowania wytwórczości narodowej, lecz swarów klasowych.

Po szeregu prac naukowych, które prof. Funkowi wyrobiły renome, otwierającą niedostępne dla cudzoziemców stanowisko dyrektorskie w słynnym instytucie badania raka w Londynie, nastąpiły jego elektryzujące świat odkrycia z dziedziny witamin. New York ofiarował mu następnie katedrę profesorską. Tęsknocie do kraju zapewne przypisać należy przyjęcie przez prof. Funka kierownictwa pracowni chemicznej w naszym Państwowym Instytucie Higieny.

Złączenie drogiego nam imienia Bolesława Prusa, który — jako wielki myśliciel wyprzedził innych. — w rozumieniu, czem dla potęgi narodu jest właściwy system żywienia się, — z pierwszym w Polsce publicznym przemówieniem Funka, nie może być uważane, jako przypadek Niech okoliczność ta wskaże, że od syna naszej ziemi, jakim jest profesor Funk, oczekujemy światła w

pochodzie do wzmacniania siły naszej ludności, a gdy swe odkrycia wprowadzi w ogólną własność narodu, będzie-

iny go otaczali wdzięcznością i szacunkiem, jaką Polska ma zawsze dla swych wielkich ludzi.

Na marginesie kongresu spółdzielczego w Poznaniu.

II.

Chwila dzisiejsza.

W okresie wojennym i powojennym nastąpiły dla spółdzielczości ciężkie czasy. Poniższone warsztaty gospodarcze i przewroty walutowe ufrudniły ciągłość ich pracy i w wielkiej ilości wypadków stały się przyczyną zastoju a nawet zaniku gotowego już aparatu spółdzielczego.

Siła rzeczy, siła wypadków i konieczności wytworzonych przez powołanie do życia niezależnego Państwa Polskiego — powstać musiała idea konsolidacji ruchu spółdzielczego na wszystkich ziemiach naszego Państwa. Warunki długi czas idei tej niesprzyjały.

Próby konsolidacji podjął dr. Stefczyk i zgrupował Spółki Raiffeisena na obszarze Małopolski, Górnego Śląska i powstające Spółki włościańskie na obszarze Królestwa przy Patronacie Spółek we Lwowie stwarzając równocześnie w Centralnej Kasie Spółek Rolniczych we Lwowie wspólny ich Zakład Finansowy.

Od tego czasu idea konsolidacji nabierała poczeka silnego wyrazu. Potrzeba skonsolidowania ruchu spółdzielczego i pracy zdążającej dotychczas różnymi drogami do wypełnienia wzniosłych zadań i celów dla dobra narodu — stała się tak wyraźną i tak konieczną, iż tylko wyczekiwać należało lepszych warunków, aby jej realizację uskutecznić.

Najpierw dokonana została w roku bieżącym konsolidacja Związku Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych we Lwowie ze Związkiem Spółek Zarobkowych w Poznaniu przez powołanie Banku Związku Spółek w Poznaniu na pieniężny Zakład Centralny Towarzystw i Kas Zaliczkowych Małopolski, które utraciły w czasie wojny Akcyjny Bank Związkowy dla Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych we Lwowie, Zakład ten bowiem przeszedł w prywatne ręce. Spółdzielnie Kredytowe Małopolski zniszczone skutkami wojny nie mogły dźwignąć się bez pomocy wspólnego Zakładu pieniężnego, nadto nie mogła być podjęta bez współpracy Związku Poznańskiego i Banku Poznańskiego akcja zdążająca do wypełnienia szczyrb powstałych w budowie Spółdzielni Kredytowych Małopolski.

Szczerby te powstały z niesłychaną stratą społeczeństwa w okresie powojennym skutkiem wchłonięcia przez różne Banki Akcyjne w wielu miejscowościach licznych Towarzystw i Kas Zaliczkowych wraz z ich olbrzymim majątkiem nieruchomym, stad powstały szkody, których powetowanie jest na razie bardzo ciężkie. Praca musi być podjęta od początku przez zakładanie w tych miejscowościach nowych Spółdzielni Kredytowych, aby szczyrby wyeliminować.

Równocześnie z akcją, o jakiej wyżej wspomniano, podjęta została myśl konsolidacji wszystkich Związków spółdzielczych na obszarach ziem polskich, aby pracę w budowie zrzeszeń spółdzielczych prowadzić według wspólnie obmyślanych planów dla celów i zadań gospodarczych całego narodu.

Realizacji tej wielkiej myśli podjęli

się mężowie oddani idei spółdzielczej, przodującej w pracy konsolidacyjnej w poszczególnych Związkach. Ich celem, ich zadaniem stało się zwołać kongres spółdzielczy w Poznaniu, aby konsolidacji dokonać.

Komu znane są cele spółdzielcze, komu znane są prace tych tysiącznych zrzeszeń spółdzielczych zgrupowanych przy poszczególnych Związkach na ziemiach całej Polski, ten zrozumie, jak doniosłe będzie znaczenie konsolidacji i jakie owoce wydać ona może.

Kongres Poznański ma dokonać konsolidacji Związku Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych we Lwowie, Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu, Związku Spółdzielni Polskich w Warszawie oraz Związku Rewizyjnego Spółdzielni Kółek Rolniczych w Krakowie, które utworzą Unję Związków, aby plany dla wspólnej pracy na polu spółdzielczości uzgodnić i uczynić je jednolitymi.

Referaty o doniosłym znaczeniu programowym wygłoszą w dniu 27 bm. w Poznaniu reprezentanci poszczególnych Związków: prezes Związku Iwowskiego prof. dr. Doliński oraz dr. Kuźnierz, patron Związku poznańskiego ks. senator Adamski oraz dr. Sydlitz, prezes Związku krakowskiego dr. Dębski i prezes Związku warszawskiego Klemiewski wobec przedstawicieli i delegatów Spółdzielni ze wszystkich ziem polskich.

Konsolidacja Związków Spółdzielczych dokonuje się w chwili przełomowej, znamionującej, że okresy wojenne i powojenne minęły, a nadszedł okres pracy pokojowej, dającej owoce powolnego lecz ciągłego dorobku gospodarczego.

Minęły więc czasy gwałtownej spekulacji wytwarzającej stany niebezpieczne, wskutek przestawiania się majątków i kapitałów narodowych w ręce obce na co społeczeństwo nie może pod groźną zguby własnej pozostać obojętne, — minęły czasy przesuwania walut, towarów, akcji z miejsca na miejsce, z kraju do kraju, z Państwa do Państwa, a nadeszły czasy spokojnej pracy ekonomicznej i wytwarzania powolnego, lecz trwałego bogactwa narodowego na roli, przy warsztacie rzemieślniczym, przy maszynach fabrycznych.

W pracy tej pomagają mają przeliczne Spółdzielnie Kredytowe przemysłowe, spożywcze, handlowe — i jednoczyć mają dla wspólnych celów rolnika, rzemieślnika, robotnika, przemysłowca, kupca.

Stąd też pochodzi, że Spółdzielnie we szły w modę. Znamieniem chwili stało się, że każda prywatna inicjatywa przyobleka się obecnie w formy prawne Spółdzielni, a te formy zostały poniechane.

Nieomyślnie to znaki, że nadszedł wreszcie czas na pracę spółdzielczą, na podjęcie w całej pełni zadań gospodarczych przez organizacje spółdzielcze i na rozpoczęcie z ich strony budowy od podstaw.

Pod tymi znakami dokonuje się konsolidacja ich Związków.

Andrzej Zarugiewicz.

nie warto dążyć par force do spolszczenia broadcastingu drogą naginania pierwiastków polskich i zatrzymano się na radjofonii, wyrazie, utworzonym, jak tyle nazw dla pojęć naukowych, z pierwiastków greckich — pierwiastków, noszących w sobie w danym przypadku dwie główne cechy broadcastingu t. j. przesyłanie i słuchanie głosu przy pomocy promieniowania fal elektrycznych.

Radjotelefonja zostanie, jako obszerniejszy dział komunikacji teletechnicznej, a radjofonja obejmie organizację jednostronnego przesyłania głosu przez pewne ośrodki i przyjmowanie go przez ogół w określonym promieniu działania. Będziemy tedy rozmawiać radjotelefonicznie, a słuchać koncertów radjofonicznych. Aparaty odbiorcze radjotelefoniczne będą radjofoniami, a stacje przeznaczone do komunikacji radjotelefonicznej, zaopatrzone będą w radjotelefony. Jest to, co prawda, pewien konwencjonalizm, ale lepsze to, niż kaleczenie języka broadcastingami.

Z całej Polski.

Obrady w sprawie osuszenia Polesia. Sprawa osuszenia Polesia znalazła się znowu na porządku dziennym. Pod przewodnictwem inż. Prokopowicza i przy udziale delegatów kilku mni sterstw odbyła się w Min. robót publ. konferencja, na której omawiane były projekty związane z przystąpieniem do prac około osuszenia błot poleskich.

Z Muzyki. Najnowszy utwór Tadeusza Jareckiego. Tadeusz Jarecki, laureat konkursu muzycznego w Nowym Yorku i krakowskiej Akademii Umiejętności, napisał nowy kwartet muzyczny, dotąd jeszcze nie grany. Oto jak charakteryzuje sam ten swój utwór w liście do jednego z przyjaciół naszego piśmnia: „Napisałem właśnie kwartet op. 25. Tytuł Wieś, w trzech częściach: Przebudzenie, Sielanka, Stara karczma. Wprowadzam tam wszystkie drogie mi wspomnienia, jakoto cudowny zapach wsi, hałasy, szczekanie psów, gęganie, pianie kogutów, gdakanie, rżenie itd. Całość brzmi kakaofonicznie jeszcze, ale zdrowo i można to wszystko tam słyszeć. W Sielance jest pieśń ludowa: Oj, dla Boga, Jasiu! czy wiesz co to znaczy! — W ostatniej części wszystko ryczy, bawi się, rzępolenie na wszystkich instrumentach, tańce, aż wszystko znika i zostają tylko głuche ściany starego domostwa i samotność ciężka, zrezygnowana.

Kwartet będzie wykonany w Nowym Yorku, w przyszłym sezonie.

Zakończenie adriatyckiej konferencji kolejowej. W dniu wczorajszym powrócił z konferencji międzynarodowej państw sukcesyjnych po b. monarchii austriacko-węgierskiej, delegat rządu polskiego i reprezentant kolei polskich p. Chodkiewicz. W konferencji tej wzięli udział delegaci państw: Polski, Włoch, Jugosławii, Czechosłowacji, Austrii i Rumunii. W sprawach dotyczących organizacji kolejnictwa na liniach południowych dawnych kolei austriackich, prowadzących do portu nad Adriatykiem. Ustalono zasadę, iż taryfy kolejowe do portów: Triestu, Rijeki, Poli i Rigno nie powinny być droższe niż do portów, leżących nad morzem Północnym (Hamburg). Poza tem powzięto uchwałę stworzenia szeregu autonomicznych związków adriatyckich państw sukcesyjnych. Na tej zasadzie Polska przystąpi do związku adriatyckiego w sprawach kolejowych łącznie z państwami: Austrią, Węgrami, Jugosławją, Czechosłowacją i Włochami.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)



KOPERNICKI I SYN
OPTYCY I MECHANICY
Lwów,
ul. Hetmańska 10.
(obok Kawiarni Wied.)

posiadają w wielkim wyborze po cenach najniższych:
okulary, cwikiery, binokle, barometry, ciepłomierze, różne areometry, mikroskopy, lupy, kompasy, raścągigi, taśmy miernicze, pion, libele, oczy sztuczne itp.

Broadcasting=Radjofonja.

Stołny w przededniu rozpowszechnienia w kraju wynalazku, który stał się już chlebem powszednim gdzieindziej i lada dzień przepisy wykonawcze Generalnej Dyrekcji Poczty i Telegrafów zoficjalizują sprawę. Czas, aby i nazwę polską ustalić.

Zajęły się tem w swoim czasie Stowa-

rzyszenie Elektrotechników Polskich i Stowarzyszenie Radiotechników Polskich. Po żywych dyskusjach w Centralnej Komisji Stowietwa Elektrotechnicznego, po zasięgnięciu opinii Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego, wysnuto wniosek, że skoro drogą naturalną nie odpowiedniego się nie nasuwa,

Ceny wstępu normalne!

Marysienka i Kopernik.

Ceny wstępu normalne!

DZIESIĘCIORO PRZYKAZAŃ

Najpotężniejszy i najpiękniejszy film kolorowany wytwórni amerykańskiej.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 1 grudnia.

TEATR WIELKI.

Poniedziałek „Nieboska komedia“ (50% zniżki).

Wtorek „Niziny“.

TEATR MAŁY.

Poniedziałek „Prawo pocałunku“ (50% zniżki).

Wtorek „Miłość czuwa“.

TEATR NOWOŚCI.

Poniedziałek „Maryca“ (z p. Miłowską).

Wtorek „Maryca“ (z p. Wrońską).

Repertuar „Młodej Scenki“ Chorażczyzny 1. 7.

Niedziela 30 hm. „Dla szczęścia“, St. Przybyszewskiego.

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych. Od dnia 23 bm. „Wystawa starych mistrzów lwowskich do r. 1894“ (boczna brama Muzeum Przemysłowego).

— Na dzisiejszem tj. poniedziałkowym przedstawieniu „Marycy“ rolę tytułową śpiewa nasza znakomita prima-donna Helena Miłowska, rolę Lizy p. Rapacka. We wtorek rolę Marycy śpiewa p. Wrońska, rolę Lizy p. Ryłska.

— Abonament grudniowy. Pozostałą jeszcze część abonamentów grudniowych sprzedaje kasa codziennie w godzinach urzędowych. Związki i korporacje uprasza się by celem ułatwienia manipulacji i uniknięcia natłoku podawały odrazu spis osób pragnących otrzymać abonament. Na spis taki podany przed południem będzie można popołudniu odrazu otrzymać wszystkie abonamenty.

— Prof. Stanisław Grabski redaktor naczelny „Słowa Polskiego“ po tygodniowej chorobie powrócił do zdrowia i wyjeżdża do Warszawy, poczem — w połowie przyszłego tygodnia — udaje się do Rzymu dla dalszych pertraktacji w sprawie konkordatu.

— Nasz dodatek powieściowy. Do numeru dzisiejszego dołączamy dalszy arkusz „Pamiętnika włanywadza“.

— „Los wychodźstwa polskiego we Francji“ odczyt pod powyższym tytułem wygłosi we wtorek 2 grudnia o g. 7 wiecz. w sali Czytelni Akademickiej (Łazińskiego 7) student francuskiej Akademii Nauk Politechnicznych, p. Kamol Dębicki, przybyły w ostatnich dniach z Francji. Odczyt ten, wygłoszony przed kilku dniami w Krakowie, zgromadził liczne rzesze studentów i wzbudził ogromne zainteresowanie. Wstęp bezpłatny.

— Wieczór jugosłowiański w dniu dzisiejszym jako w szóstą rocznicę zjednoczenia ziem południowo-słowiańskich odbędzie się w sali ratuszowej staraniem Ligi polsko-jugosłowiańskiej o godz. 7 wieczorem. Wstęp bezpłatny.

— Z „Młodzieży Wszehpolskiej“. Celem przeprowadzenia rejestracji Zarząd wzywa wszystkich członków Koła do jawienia się w sekretariacie (lokalność Czytelni Akademickiej), który w tym celu urzędować będzie codziennie od godz. 7—8 wiecz. w czasie od 1-go do 15-go grudnia.

— Podaje do wiadomości interesowanych, że na skutek licznych interpelacji rozpoczął amatorski kurs szoferowania. Zgłoszenia codziennie od 7—9 wieczorem, garaż willi „Grażyna“ Gipsowa 19 (29-go Listopada 102) przedostatni przystanek tramwaju UL. i 11. J. Strzeleńca 7433

— Minister przemysłu i handlu we Lwowie. W drugim dniu swego pobytu we Lwowie, p. minister przemysłu i handlu Kiedroń udzielał przed południem posłuchań w ginachu województwa, po-

czem wziął udział w śniadaniu, wydanem na jego cześć przez reprezentację miasta. Po południu spędził u swoich znajomych, wieczorem zaś, odprowadzony przez reprezentantów władz cywilnych, wojskowych i samorządowych, odjechał do Warszawy.

— Inspektor szkolny nauczyciel. Pod tym tytułem wydał niedawno obszerną broszurę inspektor szkół lwowskich p. Zenon Zaklika, przedstawiając w niej stosunek bezpośredniego przełożonego do nauczycielstwa, oparty na wzajemnem zaufaniu i wspólności dążeń w pracy kulturalnej i narodowej. Wadź-cznie autor nie jest tylko teoretykiem, ale ideę tę wcielił w czyn, skoro z okazyj objęcia przez niego inspektury w okręgu lwowskim zamiejskim urzędził mu nauczycielstwo serdeczne pożegnania. W sali Tow. Pedagogicznego zebrało się 150 nauczycieli i nauczycielek lwowskich. Urządzono kochanemu inspektorowi serdeczną okwację. Podczas skromnego przyjęcia wygłoszono szereg przemówień. Zabierali głos: p. Nuzikowska, senator Siciński, prezes Szczurkiewicz, dyrektorka Rudnicka, i dyr. Brzeziński, Strachon, Szajowski oraz kol. Iwiński, a imieniem inspektorów Kamiński. Pierwszy to raz we Lwowie zegnało nauczycielstwo swego inspektora tak serdecznie, życząc mu powodzenia na bardzo odpowiedzialnem i trudnem stanowisku kierownika szkolnictwa w powiecie lwowskim.

— Pogrzeb śp. Prof. Wiczłowski. Przy udziale najwybitniejszych przedstawicieli wiedzy i nauki, całego świata lekarskiego i tysięcznego tłumu publiczności, odbył się wczoraj pogrzeb śp. prof. Dra Józefa Wiczłowski. Po odprawieniu egzekwji przez ks. arcybiskupa Twardowskiego, w otoczeniu licznego kleru, pożegnał zmarłego imieniem Uniwersytetu J. K. i wydziału lekarskiego, dziekan Dr. Rencki, zaś imieniem Szpitala powszechnego dyrektor Dr. Krzyżanowski, i ruszył obrzymi kondukt żałobny. Za rydwanem, obwieszonym licznymi wieńcami, postępowała rodzina zmarłego, senat akademicki, poprzedzony pedelami i niezliczone rzesze publiczności. Na cmentarzu oddał cześć zasłudze zmarłego w gorących słowach prof. Dr. Załęski imieniem Tow. Lekarskiego, a Dr. Węgrzynowski imieniem Towarzystwa walki z gruźlicą, którego śp. zmarły był głównym inicjatorem i najserdeczniejszym opiekunem. Wśród modłów żałobnych kleru, złożono strudzone pracą szczątki na cmentarzu Łyczakowskim.

— Krwawa zabawa na sali teatru ruskiego. Na zabawie, która w dniu wczorajszym tam się odbywała, między uczestnikami powstała kłótnia, pod czas której towarzysze zabawy zranili ciężko Mieczysława Bukartego, liczącego 17 lat. Bukarty otrzymał dwie rany w bok i dwie rany w głowę. Pogotowie ratunkowe po opatrzeniu ranego na miejscu — przewiozło go do szpitala powszechnego, gdzie w tej chwili nie było lekarza dyżurnego(!), wobec czego Pogotowie odwiezło ranego do domu jego rodziców, gdyż bez lekarza dyżurnego ranego nie chciało przyjąć do szpitala. Policja aresztowała jednego ze sprawców w osobie Władysława Cisowskiego.

— Pożar na Zniesieniu. Wczoraj wybuchł na Zniesieniu pożar w zabudowaniach Bazylego Sikorczyka i w krótkim czasie zniszczył dach. Nagromadzone na strychu słoma i siano stanowiąc podatny dla ognia materiał — bardzo szybko spłonęły.

— Dwa wagony kolejowe rozbite. Urząd ruchu na dworcu towarowym transito — zawiadomił wczoraj komisariat policyjny, iż nieznaną sprawcy rozbili w nocy dwa wagony, naładowane mąką. Dochodzenia policyjne w toku.

— Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się w dniu wczorajszym przy ul. Zielonej 1. 37 w pomieszkaniu post. Kowalskiego. Żona jego Zofia przez nieuwagę potrąciła położony na kufrze brązowy, schowany w futerale i nabity. Wskutek uderzenia brązowego o podłogę padł strzał i zranił Kowalską w obie nogi. Raną opatrzyło Pogotowie ratunkowe.

— Oliary szoferskich harców. Wczoraj wieczorem przejeżdżał pl. Marjańskim w bardzo szybkim tempie jakiś samochód, który wbrew przepisom nie miał oświetlonej swej cyfry. Szofer nie dając żadnych znaków ostrzegawczych najechał na Marcina Domańskiego, robotnika Miejskiej kolei elektrycznej, zajętego w krytycznej chwili posypywaniem toru tramwajowego piaskiem. Domański potrącony przez samochód — upadł na bruk ulicy i doznał złamania lewej nogi i ciężkich obrażeń. Pogotowie ratunkowe udzieliło mu pierwszej pomocy i w stanie nieprzytomnym przewiozło go do szpitala. Szofer — jak złodziej zemknął czempredzej z miejsca swego karygodnego występu, to też pozostał nieznanym. — Drugi wypadek wydarzył się na ul. Gródeckiej, gdzie szofer, prowadzący sanitarny samochód wojskowy nr. 3834 najechał na ucznia Wilhelm Kaczkę i lekko go skaleczył.

sędzięgo a siedzieli jak trusie, gdy przez 75 minut gracze Pogoni bezustannie atakowali?

Z wielu rozważań awantur warto tylko kilka zanotować, aby nietylko napiętnować publiczność i graczy ale także orzeczenia sędzięgo. W 16 minucie drugiej połowy usiłuje Słonecki wybić piłkę Winnickiemu, ten łapie się za brzuch, sędzia wyklucza bez ceremonii Słoneckiego a Winnicki znów w porządku jakby nic nie było. Czy nie było to moralnym policzkiem dla Winnickiego i graczy i innych, gdy sędzia podkładał rzut karny przeciw nim i Bacz po niesportowym zachowaniu się Winnickiego umyślnie strzelił lekko i w ręce, by tylko nie uzyskać w ten sposób 3 bramkę. Sędzia może dawać najgorsze orzeczenia, ale gracze muszą zachować spokój i okazać dyscyplinę.

1 bramkę uzyskuje Bacz w 14 min. z rzutu wolnego. 2-ga uzyskuje Kuchar z podania Garbienia w 27 minucie. Dla Czarnych uzyskuje bramkę Socha w 5 min. drugiej połowy silnym i niespodziewanym strzałem. Stosunek rogów 6:3 dla Pogoni. Publiczności ponad 1000. Atak Pogoni był bardzo dobry, o jego grę w Wiedniu możemy być spokojni. Pomoc grała bardzo nierównomiernie obok bardzo dobrych momentów kiksowała często niebezpiecznie, najlepszy stosunkowo Gulicz. Obrona też nadzwyczajna. Gebartowski lepszy od towarzysza. Görlitz miał mało roboty i był pewny; bramka, którą puścił, była niespodziewana i za nią nie można było winić. Winnicki nigdy jeden z najlepszych, dziś nietylko się zepsuł ale bardzo często okazuje zupełny brak dyscypliny. Pomoc i obrona Czarnych na ogół dobra, jednakowoż system i sposób grania często nie jest sportowym. Atak dość ruchliwy ale prowadzony słabo nie może się zdobyć na jednolitą akcję.

Hasmonea-Sparta 3:1 (1:0). K. R.

Węzeł handlowy Górnośląska z Małopolską.

Stwierdzoną jest to rzeczą, że tegoroczne zbiory były katastrofalne i dotknęły nietylko rolników, ale całe społeczeństwo, a tem samem rząd, który nietylko musi obniżyć budżet podatków, ale udzielić większego kredytu na cele gospodarcze. Jedynym artykułem, którym obecnie rolnicy mogli sobie doraźnie pomóc, były ziemniaki, bo te zrodziły się w bardzo obfitej ilości. To też Centrala ziemniaczana, założona przez kopalnie i huty na Górnym Śląsku, zakupiła w Małopolsce kilka tysięcy wagonów ziemniaków.

Wprowadzie Górny Śląsk sąsiaduje z Poznańskim, ale mimo to Centrala ta nie pominała Małopolski. Jak z jednej strony Małopolska chętnie poszła z pomocą i zasilala robotników górnośląskich, tak z drugiej strony stanowisko, jakie zajęła Centrala ziemniaczana, jest dowodem zaciśnienia stosunków Górnośląska z naszą Małopolską. To też p. Nawrań, który stanął na czele tej Centrali, za taką wyrozumiałość polityczną w stosunku handlowym, przez przeprowadzenie wspomnianej akcji, zaskarbił sobie wdzięczność, idącą z pełnem uznaniem w jednej parze.

NABOŻENSTWO ŻAŁOBNE
w pierwszą rocznicę śmierci
za dusze ś. p.

Dra Józefa Sieleskiego

odbędzie się w kościele parafjalnym św. Mikołaja, o godzinie 8 i pół rano. we wtorek, dnia 2 grudnia b. r. 7584

Sport.

Pogoń—Czarni 2:1 (2:0).

To co działo się u nas wczoraj na boisku zaczyna być u nas chronicznym skandalem. Iz w lwowskim kolegium sędziów nie umiają należycie obsadzać zawodów ważnych to jest ogólnie znaną tajemnicą, ale dziwić się należy, iż mając do dyspozycji ludzi b. zrównoważonych, deleguje się p. Niedźwirskiego, o którego nieudolności prowadzenia zawodów miano dostateczną sposobność przekonała się na ostatnich zawodach Pogoni z Hasmoneą. Jego sposób prowadzenia zawodów był kompromitacją całego Lw. Kol. Sędziów. Zawody te szumnie reklamowano jako towarzyskie, zwłaszcza ze strony Czarnych a tymczasem posadzono na trybunie wszystkich graczy młodszych drużyn, aby ci robili „gute Stimmung“ a jak to wyglądało w praktyce to ci wszyscy, którzy bili na zawodach to

mogli bardzo dojrze obserwować. Jeżeli zarząd Pogoni zdecydował się do rozegrania zawodów z Lechią i Czarnymi mająca za 8 dni grać i reprezentować Polskę zagranicą miała odpowiedni trening. Niestety tylko Lechia to pojęła i grała fair i spokojnie, bo ci gracze i ci zwolennicy Lechji zdawali sobie jasno sprawę, iż Pogoń wyjeżdża a gracze muszą być zdrowi i pełni żać. Jednakże co się okazało? Na 90 .nych zdawało się, iż będzie to walka o mistrzostwo i jako taką chcieli ją uważać. Tymczasem co się okazało? na 90 minut zawodów tylko przez niecałe 25 minut Czarni mieli inicjatywę w ręku, pozostał Pogoń była panem sytuacji. Jak wyglądali ci, którzy przy chwilach przewagi Czarnych, ryczeli rozmaite epitety pod adresem graczy Pogoni i

Z kraju.

□ DROHOBYCZ. Z sali sądowej. W tut. sądzie pow. jako delegowanym, zakończyła się w dniu 26 bm. pół roku uwiązająca sprawa przeciw ks. Janowi Ferensowi, b. wikararowi rzym. kat. probostwa w Stryju, a obecnie proboszczowi w Delatynie, oskarżonemu o ciężką obrazę czci, popełnioną na osobach pp. prof. dr. Patryna prezesa Organizacji Nar. ze Stryja i senatora Erazma Semkowicza wiceprezesa tejże ON. Rozprawa rzucająca nad wyraz smutne światło na naszes tośnię kresowe — będąca echem walki niektórych jednostek przeciw ON. w Stryju, jej czynników oficjalnych, zakończyła się wyrokiem skazującym ks. Ferensa na karę sześciu dni aresztu. Alfa.

□ KALUSZ. Obchód Sienkiewiczowski. Miasto nasze złożyło także hołd Sienkiewiczowi uroczystym obchodem. W sobotę 25 listopada br. odbyło się nabożeństwo żałobne w kościele rzym. kat., na które zebrała się licznie młodzież szkolna, ludziez reprezentacje.

W następnym dniu zaś odbył się wieczorem w sali Sokoła uroczysty wieczór ku czci Sienkiewicza, urządony staraniem wszystkich towarzystw polskich. Na program złożyło się bardzo piękne przemówienie prof. tut. gimnazjum Kramarza, który scharakteryzował Sienkiewicza jako pisarza i obywatela, kreśląc barwnie tło najlepszych jego utworów. Potem deklamacje, śpiew chóralny dzieci szkolnych, kwartet smyczkowy, oraz najwspanialszy z całego programu hołd dzieci złożony Sienkiewiczowi. Piękne to było i rozrzucające, gdy jedna z dziewczątek deklamowała, a całe grono dzieci otoczywszy ustrojony w girlandy, ułożony na podjumu portret Sienkiewicza obrzucało go kwiatami, powtarzając przy każdym refrenie słowa: „O cześć Ci!”

□ NIEMIRÓW. Morderstwo. O północy 29 listopada przyszło na podwórzu domu Katarzyny Stępczyńskiej trzech nieznanymi sprawców. Zamiełkonięta podejrzanym ruchem na podwórzu

PLUSZE — WELURY na płaszcze
— — najmodniejsze welny i jedwabie na suknie — —
n6951 w olbrzymim wyborze poleca
Fa Antoni UWIERA Lwów, — ul. Halicka 10.

Stępczyńska wysłała swą córkę Marię, do której w chwili pojawienia celnym strzałem położył ją trupem na miejscu. Pozostaje na razie rzeczą niezbadaną, czy zajęcie rozegrało się na

tle zamierzonego napadu rabunkowego — czy było aktem zemsty na tle erotycznym. Dochodzenia prowadzi komendant powiatowy, kom. Wróblewski.

Otwarcie sali teatralnej w Starem Siolu.

Podniosła uroczystość obchodziła ludność Starego Siola w niedzielę, 23 listopada. Dzięki nieustrudzonej pracy prezesa miejscowego Teatru i Chóru Włóś., p. Rasiewicza, naczelnika stacji, oraz jego dzielnych współpracowników, dalej dzięki wydatnej pomocy właściciela Starego Siola, ordynata Potockiego, otwarto w jednej ze sal starego zamku salę teatralną na pomieszczenie miejscowego Teatru i Chóru. Na prośbę Zarządu Teatru i Chóru p. ordynat nie tylko udzielił z gotowością sali na przedstawienia, ale z całą gotowością polecił zarządowi swoich dóbr odrestaurować salę i oddać ją do użytku teatru. Olbrzymia, śnieżnej białości, sala starożytna z arkadami, dalej zgrabna galeria i duża scena bardzo przyjemnie sprawiają wrażenie. Po uroczystym nabożeństwie i okolicznościowym kazaniu w miejscowym kościele parafialnym, odprawionym przez ks. proboszcza Blicharskiego, udała się procesja do sali, gdzie ks. proboszcz dokonał poświęcenia tego przybytku oświaty narodowej, a następnie w krótkich, a rzewnych słowach zwrócił się do miejscowej ludności, by w sali tej uczyła się kochać wiary swojej świętej i Ojczyzny. Po nim przemówił sekretarz Związku Teatrów i Chórów Włociańskich ze Lwowa p. A. Piątek, który odczytał również depezę od ordynata Potockiego z Paryża z życzeniami dla nowej placówki oświatowej.

O godz. 5 popoł. odbył się uroczysty wieczorek, na którego program złożyły się produkcje bardzo dobrze wyszkolonego miejscowego chóru męskiego, deklamacje małej uczennicy miejscowej szkoły, nagrodzone zasłużenie huczny mi oklaskami, a wkońcu komedia Fredry „Zemsta”. Nie chciałbym narazić się na zarzut, że z obowiązku amatorów należy chwalić. Przyznam się, że ze strachem oczekiwałem rozpoczęcia się najlepszej, ale i najtrudniejszej do wystawienia komedii nieśmiertelnego Fredry siłami tak mieszanymi (nauczyciele, akademicy, ślusarze kolejowi, włocianie) i to w rolach głównych. Przedewszystkiem na pierwszym miejscu podnieść muszę ważny szczegół, tak mało przestrzegany w teatrach amatorskich, że wszyscy amatorzy — dzięki pracy reżysera p. Krajewskiego — doskonale pamiętliwio i pod względem dykcji opanowali swoje role. Widać było dobrze zgrany i dobrze wyćwiczony zespół. Nawet tempo komedii nie pozostawiało wiele do życzenia. Jednym słowem wszyscy grali dobrze, a już takiej białej sceny, jak robota murarzy przy murze, pozazdrościliby z pewnością artyści scen wielkich. Tak prawdziwie i naturalnie odegraną była przez amatorów, którzy z kielnią i młotem codziennie mają do czynienia. A jeśli dodamy do tego gustowne dekoracje (własność miejscowego teatru), urządzenie sceny przez p.

Kochańskiego i kostjomy, możemy powiedzieć, że przedstawienie to było prawdziwą biesiadą licznie zgromadzonej ludności wiejskiej. — Pożytecznej piacówce i dzielnym pracownikom możemy tylko życzyć dalszych wawrzynów w tak owocnej i ważnej pracy oświatowej.

Sprawy akademickie.

— Zjazd Miejsowych Komitetów Akademickich. Dnia 4 b. odbył się w Warszawie zjazd Miejsowych Komitetów Akademickich. Lwowski Kom. Ak. reprezentował prezes dr. Z. Stahl. — Przewodził zjazdowi prezes Nacz. Kom. Akad. W. Jaxa - Bakowski, a uczestniczyli prócz wyżej wymienionych: Blimke (Gdańsk), Wolski (Lublin), Garszyński (Poznań), Rabski (Warszawa), Marciniowski (Wilno), Pstrokoński (Kraków). Tak więc reprezentowane były wszystkie miasta uniwersyteckie. Przedmiotem obrad było: 1) II. Kongres C. I. E. w Warszawie na podstawie referatów prezesa W. Jaxa - Bakowskiego, oraz przewodniczącego polskiej delegacji na Kongres J. Reubielińskiego. 2) Sytuacja wewnętrzna organizacyjna Związku Nar. na podstawie referatu przedstawiciela Nacz. Komitetu Akad. oraz referatów o sytuacji w poszczególnych środowiskach. 3) Sprawa IV Zjazdu Ogólnego Polskiej Młodzieży Ak., oraz toczące się w związku z tem rokowania. 4) Sprawa opłat szkolnych akademickich. — Na zjeździe stwierdzono ogólną tendencję do konsolidacji wśród młodzieży pod względem wewnętrznym, zaś na zewnątrz szereg sukcesów na terenie C. I. E. dzięki którym Polska zajęła tam pierwszorzędną stanowisko.

Czas odnowić przedpłatę!

PAMIĘTAJMY O DANINIE OŚWIATOWEJ!!

OGŁOSZENIA

UWAGA! NA SEZON ZIMOWY! UWAGA!

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY

LWÓW Szpitalna I (Dom towarowy) Filja ul. Jagiellońska 20.
KRAKÓW Nadwiślańska 12. Filja ul. Szczepańska 3.
TARNÓPOL ul. Gołuchowskiego 1.

Poleca w wielkim wyborze i doborowej jakości:

WEŁNY (bielskie) ubraniowe sukniowe kostjumowe płaszczowe raglanowe.	UBRANIA MĘSKIE kamgarnowe szewiotowe studenckie.	OBUIE krajowe i zagraniczne marki Goodyear Welt: 7344
PLÓTNA (krajowe i zagr.) bielizniane pościelowe ręcznikowe dymki zefiry płócianka oksfordy.	PALTA ZIMOWE KURTKI ZIMOWE PŁASZCZE DAMSKIE RAGLANY KOCY deseniowe i gładkie PLEDY I DERKI CHUSTKI ZIMOWE KOSZULY MĘSKIE białe i zefirowe. Kamgarny wojskowe na mundury i płaszcze dla P. T. Oficerów.	MĘSKIE chrom gemza lakier
BARCZANY białe i kolor. fianetki baje.	CENY KONKURENCYJNE! Magazyny otwarte bez przerwy od g. 9 rano do 7. wieczór.	DAMSKIE wysokie półbuty, pantofelki
SATYNY (krajowe i zagr.) na szlafroki i podszewki.		CHŁOPIĘCE DZIEWCZĘCE, DZIECINNE SPORTOWE (na zimę) WYKŁADANE SKORĄ.

SZCZOTKI wszelkiego rodzaju u Jana Sudhoffa Lwów, ul. Akademicka I. 8. 6786

Po odbyciu dłuższych specjalnych studjów radiologicznych we Lwowie i we Wiedniu stosując przy badaniu chorych prześwietlanie promieniami Roentgena 7559

Dr. Feliks RABN specjalista chorób płuc, serca i żołądka Lwów, Gródecka 46. Telefon 834.

— POSADY POSZUKIWANE —

SOLICYTATOR notarialny z kilkunastoletnią praktyką, bległy we wszystkich agendach notariatu, zdolny tabularzysta, specjalista w sprawach spadkowych poszukuje posady, łaskawe dopisy pod adresem A. Feuerring dla WP. Lwów, Bema 16. 7517

— NAUKA I WYCHOWANIE. —

KURSY HANDLOWE J. HIRSCHPRUNGA ZYCZAKOWSKA 34. 7506
otwierają nowy Kurs Pisania na maszynach systemem 10-cio palcowym. Cały kurs zł. 2). — Wpisy od 3 7-mej.

NA MANDOLINIE, gitarze (solo) w 16 lekcjach płynnie grać z nutą gwarancją wyucza „Specjalista-pedagog”. Zgłoszenia przyjmuje codziennie od 4-7 wiecz. plac Bernardyński 12 II. p. 7515

LATWĄ metodą wyuczam w krótkim czasie francuskiego i niemieckiego, tudzież udzielam konwersacji. Długosza 37 II. p. 7400

DO MATURY seminarjalnej kurs przygotowawczy z wszystkich przedmiotów pod kierownictwem wytrawnych profesorów seminarjalnych rozpocznie się w grudniu. Zgłoszenia Zamajskiego 10, pierwsze piętro od 6-8. 7490

KUPNO I SPRZEDAŻ.

MEBLA nowe, używane, a antyki potaniały w stolarni Zielńskiego Kołtāja 5. 7478

KWATY dla upiększenia mieszkań, lokali, restauracji, kawiarni, po cenach konkurencyjnych dostarcza Spółdzielnia „Alfana” Lwów, Zybkiewicza 5. 7474

NA GWIAZDKĘ

piękne kołdry puchowe, kocy wełniane, poduszki, materace, chodniki, dywany, firanki, oraz bieliznę pościelową poleca **W. IZYCKI, Lwów, Kopernika 3** 7285

FORTEPIAN krótki, krzyżowy, prawie nowy sprzedam — od 16-11 i od 2-4. Leona Sapiehy 67 I. p. 7519

FORTEPIAN krótki, angielska mechanika, znakomity sprzedam. Kopernika 26 parter gankiem ostatnie drzwi Skleniarski. 7520

FORTEPIAN „Dorra” znakomity oddam w najem w dobre ręce. Kopernika 26 parter. Skleniarski. 7510

Czas odnowić prenumeratę!

